

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 23 Kwietnia r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Towarzystwo Dobroczynności, zwiększone ma swoje kapitały ofiarą ś. p. Pułkownika Włodzimierza Rimskiego Korsakowa, poległego pod Szumłą przy wzięciu przez niego baterii. Przy rozbiórce pozostałych po nim papierów, dostawionych do Wilna; okazało się przeznaczenie jego na tutejsze Towarzystwo Dobroczynności czerwonych złotych trzysta, która summa przez Oyca ś. p. Pułkownika, JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera Rimskiego Korsakowa, została w gotowiznie zaliczoną do kasy Towarzystwa.

Towarzystwo Dobroczynności, dla uwiecznienia pamiątki czcigodnego Dobroczynicy, postanowiło, w rządzie ubogich sierot chłopców, których liczba zwyczajnie do siedmiudziesiąt w domu Dobroczynności dochodzi, utrzymywać pięciu, pod nazwaniem: sieroty z funduszu Pułkownika Włodzimierza Rimskiego Korsakowa.

— W tych dniach także JW. Paweł Engelhardt, Sztabs-Rotmistrz Gwardyi, zapisał do księgi ofiarowej i złożył w gotowiznie na fundusz Towarzystwa, rubli assygnacyjnych trzy tysiące; która summa również w kapitał obrócona, zostanie przez Towarzystwo Dobroczynności ulokowana na procencie.

Sankt-Petersburg dnia 16 kwietnia.

Przez najwyższe dyplomata pod dniem 31 marca, mianowani kawalerami orderu ś. Anny 1szej klasy: rzeczywisty radca stanu Demczyński, prezydent komitetu cenzury zagranicznej, i rzeczywisty radca stanu, Ewers, rektor uniwersytetu dorpuckiego.

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 6 kwietnia najłaskawiej mianowani kawalerami orderu ś. Anny 1szej klasy: Jenerał maior Fitosofow, dowódca tulskiej fabryki broni; rzeczywisty radca stanu Żurawlew, ober-prokurator 1go Departamentu Senatu; i Jenerał-maior Neratow, dowódca iżewskiej fabryki broni.

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 6 kwietnia, odstawni rotmistrz kawalergardów, Michał Paszkow, mianowany kameriunkrem Dworu J. C. M. z przemianą rangi na cywilną asesora kolegialnego i przeznaczeniem do departamentu udziałów. (R. I.)

— Zgromadzenie kupców Sankt-Petersburga, przejęte wdzięcznością dla JW. Jenerała-adjutanta Pawła Wasilewicza Goleniszczewa Kutuzowa, którego przychylności doznawało przez czas zwierzchnictwa jego nad tą stolicą, na urządzie Wojennego Jenerał-Gubernatora, ofiarowało mu, w dniu 8 teraźniejszego kwietnia, przez głowę miasta i wybranych pięćdziesięciu deputowanych z różnych gild, na złotej tacy chleb-sól i złoty kubek ze stosownym napisem. Taca, solniczka i kubek zrobione są podług rysunku wice-prezydenta Akademii sztuk F. P. Hrabi Totstego, ze 14 funtów złota. (P. P.)

— Pszczola północna w nadzwyczajnym dodatku do N. 39 umieściła list z Moskwy ze szczegółowym opisaniem ostatniego tam pobytu N. PANA. Następny z niego wyjątek posłuży za dopełnienie szczegółów, udzielonych już naszym czytelnikom.

D. 10 marca N. PAN raczył oświadczyć chęć u-

pewnienia się osobiście o stanie przemysłu krajowego w Moskwie; w skutek tego urzędnik Ministerstwa Skarbu, Baron Meiendorf, w przeciągu 24 godzin, urządził wystawę wyrobów krajowych, w salach zamku Cesarzkiego. 11 marca fabrykanci już mieli szczęście przedstawiać osobiście J. C. M. płody przemysłu. Świetna ta wystawa, niespodziana i nieprzygotowana, dowiodła oczywiście z jaką szybkością Rossya postępuje w zawodzie oświaty i udoskonalen. Widziano tam przędze bawełniane, krajowe iedwabie, wełny i gotowe z nich wyroby, płótna, rzeczy stalowe, brzozy, porcellany, igły, tabakiery, szale, wyroby chemiczne, i mnóstwo innych przedmiotów, nad wyliczaniem których nie będziemy się tu rozciągać, przywodzimy tylko następne fakta: W przeszłym roku wyprędzono w Rossyi 55,000 pudów bawełny, w bieżącym, będzie wyprędzono dwa razy tyle; na 32,000 pudów iedwabiu, który się przerabia corocznie w fabrykach moskiewskich, 14,000 p. przychodzi z krajów kaukaskich, w tej liczbie 4000 p. z prowincyi nabytych od Persyi. W 1803 r. nie było jeszcze u nas wełny merynosowej; dziś wysyłamy jej na kilka milionów rubli za granicę, i w Anglii nie rozróżniają naszej wełny od najlepszej saskiej. Wszystkie ciała złożone chemicznie wyrabiają się w kraju, i tak są wydoskonalone, iż mierność ich cen wzbudza podziwienie, a żadne współzawodnictwo zagraniczne nie może im uszkodzić. Na wystawie d. 11 zarydowała się wielka liczba fabrykantów. N. PAN raczył oglądać wszystko z najwyższą uwagą, przemawiać łaskawie do wszystkich, zadawać im pytania, wysłuchiwać uwag, i przy rozstaniu się zapewnić im najwyższe Swoje względy. D. 18 marca wszyscy, co uczestniczyli w wystawie, zgromadzili się na uczcie, daną z tego powodu, do której należał także P. Gubernator Cywilny Moskiewski i wielka liczba znakomitszej szlachty i urzędników. Po toastach za zdrowie Cesarza, Najjaśniejszej Rodziny, Ministra Skarbu, urzędników miejscowych, kiedy z kolei przyszło pić za zdrowie Barona Meiendorfa, powstał ieden z biesiadników, i miał do niego w imieniu fabrykantów moskiewskich mowę, wynurzającą uczucia nieograniczonej wdzięczności i uwielbienia dla ukochanego Monarchy i poświęcenia się dla oyczyzny, któremi wszystkie serca były przejęte. Mowa ta, ułożona w prostych, lecz silnych wyrazach, wszystkich przytomnych do łez rozrzewniła. (Mową tym był P. Polewoy, ieden z najznakomitszych pisarzy rossyjskich, autor nowo wydanej historii narodu Ross.)

— Przez Najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu, z dnia 24 marca, starszy Doktor Dynaburskiego Wojennego szpitalu radca kolegialny Adamowicz, mianowany radcą stanu, a starszy lekarz takiegoż szpitalu Wileńskiego Dr. Medycyny Symoni, assessorem kolegialnym. — Z dnia 28 marca, dla podzwignienia zbliżonego do upadku, przez zbieg okoliczności i zmiany handlowe miasta Narwy, udzielone mu zostały rozmaite pomocy i ulgi. Między innemi, komorze Narwskiej nadano prawo pobierać przez 6 miesięcy cło od przywożonej morzem zagranicznej soli, i innych towarów, które dotąd nie należały do jej władzy; różne długie miejskie rozłożone zostały na terminy, ludzie klas wolnych, którzyby chcieli osiąść w Narwie, jako tameczni mieszczanie, wolni będą od podatków miejskich przez lat pięć, zało-

życiele i nabywcy nowych znacznych fabryk na tamiecznym wodospadzie, działających za pomocą wody, oprócz trzech lat ulgi, nżyczącej się zwykle na mocy ukazu 21 grudnia 1827, otrzymają jeszcze takową na lat 7 i na takiż przeciąg wolni będą od kwaterunku wojskowego.—Tęgoż dnia Członek Komisji funduszowej edukacyjnej Wołyńskiej Dyonizy *Bielski* otrzymuje stopień asesora kolegijskiego w nagrodę gorliwej służby, przez lat zgórą 20.

— Z Rządzącego Senatu wyszły następne ukazy: 1) z dnia 31 marca (z Departamentu Granicznego.) O ilości ziemi nadawanej włościanom skarbowym i udziałowym, i 2) z dnia 3 kwietnia (z 1 Departamentu) o uwalnianiu, podług ogólnych prawideł od służby takich żołnierzy, którzy, będąc podoficerami, zostali zniżeni nie za występki, lecz z powodu niezdolności lub niepojętności.—Tęgoż dnia, (z tegoż Departamentu.) O utworzeniu morskich areztantskich rot Bałtyckiej floty.

— Statek parowy angielski *Jerzy IV* pod dowództwem Kapitana P. Black, zacznie znów chodzić między Lubeką i Petersburgiem od 17 t. m. podług dawnego kalendarza. Z Kronsztadtu pierwszy raz wypłynie 24 t. m. i przez ciąg tegorocznego lata nieprzerwanie chodzić w następujących terminach: z Lubeki do Petersburga 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2 października (16 października do Kronsztadtu tylko.), z Kronsztadtu do Lubeki 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października. Ceny miejsc: od osoby, bez żywności: w 1 pokoiu 24 dukaty holenderskie, w 2 pokoiu 18 dukatów. Dzieci mniej niż toletnie płać połowę; służący, których panowie będą na statku, płać za miejsca w 2 pokoiu 12 dukatów. Każda osoba ma prawo wziąć z sobą bez udziału opłaty rzeczy na wagę 100 f., dzieci połowę tego. Żywność płać się oddzielnie. Przejazd trwa dni 4 lub 5. (T. P.)

— Przez najwyższy ukaz pod d. 26 marca potwierdzony został wykaz dodatkowy do taryfy, podług którego dozwala się przywóz wielu wyrobów ze stosownemi poszlunami. Szrodki te będą miały wpływ dobroczynny na postęp naszego przemysłu, wzbudzając spółubieganie się w fabrykantach Rosyjskich i zapobiegając wszelkim monopolom. Przedmioty, których dozwolony jest przywóz teraz albo dawniej, ale z odmianną poszliny są następujące: 1) Papier pisarski (kolorowy), 2) przędza bawełniana; 3) wyroby bawełniane i też zmieszane z pieńką i lnem; 4) drzewo; 5) narzędzia introligatorskie; 6) kluczyki do zegarków; 7) farby; 8) wędy do łowienia ryb; 9) kurkuma tarta; 10) koruny, antolaze i blondyny; 11) mózg wielorybi albo spermaceta nie w robocie; 12) trawa morska (alga); 13) mięso świeże, solone, wędzone, wędlina i kiełbasy; 14) antymon; 15) noże; 15) wnętrza mechanika zegarkowa; 16) blachy cynowe; 17) rękawiczki; 18) pomada; 19) taśmy i sznurki; 20) farba drukarska; 21) wyroby iedwabne; 22) wstęgi; 23) iedwab surowy; 24) wyroby wełniane; 25) kamloty; 26) merynosy; 27) skórki iahędzie i wszelkiego ptastwa; 28) ocet pachnący. Niedostatek miejsca nie dozwala nam umieszczać wszelkich objaśnień i podziałów przy każdym przedmiocie i nowo naznaczonych opłat celnych. Smiemy upewnić naszych fabrykantów, że dozwolenie przywozu cudzoziemskich wyrobów nie ciągnie za sobą dla nich podrywu, a nadaie tylko większą czynność handlowi. Za funt merynosu pstrego i ze wzorami należy płać po 3 rub. 50 kop. srebr. cła przywozowego. Za funt wstąg po 4 i po 8 rub. srebr. Za wyroby iedwabne po 12 i 14 rub. srebr. od funta za koruny, tiule, petyne-ty, marle po 12 rub. srebr. od funta. U nas zaś arszyn tiulu moskiewskiego do sukien bardzo przydatnego, szerokiego na 3 $\frac{1}{2}$ arszyna kosztuje 8 rub. assyg. Ztąd należy mniemać, że przedmioty zbyt-ko-we i gotowalnościowe dla wzorów tylko będą wypisywane. Ale rzeczy potrzebne i pożyteczne, któ-

re się u nas jeszcze nie udoskonaliły, obłożone są cłem małym, zwłaszcza te, które są dla fabrykantów potrzebne. Sztuka drukarska naprzykład otrzymuje ważną pomoc przez dozwolenie przywozu farby drukarskiej za opłatą po 2 r. sr. od puda. Dotąd nie możemy dożyć do tego, żebyśmy robili taką farbę, jak we Francji i Anglii: wszystkie w ogólności farby są małym cłem obłożone. (P. P.)

Odessa dnia 2 kwietnia

Jusuf basza, który od czasu wzięcia *War-ny* znajdował się w *Odessie* w ienstwie wojennem, opuścił nasze miasto d. 5 t. m., i wyjechał do *Konstantynopola*, na okręcie austriackim: *Minczio*, kapitana Fr. *Ivancich*. (D. O.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 28 kwietnia.

J. K. Mość, Xiążę *Albert* Pruski, przybył dnia 25 t. m. do tutejszej stolicy.

Dnia tegoż o godzinie drugiej z południa J. K. Mość Xiążę *Albert* Pruski, przyjmował Członków Rady Administracyjnej Królestwa, J. K. Mość znajdował się dnia tego rano na paradzie wojskowej, a wieczorem zaszczylił obecnością swą widowisko, dane przez aktorów teatru francuzkiego, w sali Teatru Narodowego.

Wraz z J. K. Mością przybył do *Warszawy* Jenerał *Baron Müffling*, znany z negocjacyi, odbytych w roku zeszłym w *Stambule*, a w orszaku jego znajdują się: Pułkownik *Stokhausen*, Kapitanowie Hr. *Westarp* i Hr. *Schluffen*, Porucznik *Stokhausen*, Doktor *Grosheim*, Sekretarz *Krüger*.

Dnia 27 wieczorem J. K. Mość opuścił *Warszawę*.

— Jeden ze dwóch, przez NATJAŚNIERSZEGO PANA Uniwersytetowi tutejszemu darowanych zohrów, które W. Professor *Jarocki* w miesiącu lutym r. b. z puszczy Białowiezkiej sprowadził, to jest *Zubrzyca* bardzo pięknie wypchana przez JP. *Wierzeyskiego* preparatora, stoi w Gabinetie Zoologicznym Królewskiego Uniwersytetu; samiec zaś naydalej za trzy tygodnie będzie także wystawiony.

— Petersburgski gabinet antyków nabył 64 sztuk kameów starożytnych za 80,000 złt. polskich od tutejszego obywatela P. *Doepfela*, posiadającego znaczny gabinet archeologiczny i numizmatyczny. Kamienie te pochodzą ze zbioru ś. p. *Wiesiotowskiego*.

— Posąg *Kopernika* ma być w przyszłym miesiącu postawionym przed domem Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk.

— W *Petersburgu* *Butharyna* romans historyczny, pod tytułem: *Dymitr Samozwaniec*, taki miał odbyt, że w przeciągu tygodnia rozszło się jego 2,500 exemplarzy. Teraz drukuje się drugie jego wydanie.

— Donoszą, że Panna *Jaenisch*, Niemka, w *Moskwie* urodzona, przełożyta na język niemiecki ucztę z *Walenroda Mickiewicza*. Tłumaczenie to miał wziąć z sobą w przejeździe *Humboldt* i powieść *Götemu*.

— Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk, w rocznicę potwierdzenia swego, odbędzie posiedzenia publiczną w następujący piątek dnia 30 kwietnia 1830 r.

— W *Warszawie* pierwsze wydanie dzieł *Polskich Lelewela*, potocznym sposobem opowiedzianych, w liczbie 2,000 exemplarzy, w przeciągu pięciu miesięcy wyczerpięte zostało. W tych dniach wyjdzie przedrukowanie. (G. W.)

Kancelarya Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego ma d. 28 b. m. wyjechać z *Petersburga* do *Warszawy*. (K. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 12 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziennik *Postanec* Izb pisze, iż terazniew-

sze Izby będą zwołane na dzień 1 sierpnia. Inni twierdzą, iż zdanie tych, którzy nie radzą o-
ciągać się z rozpustzeniem Izby Deputowanych
weźmie przewagę.

Tutyszy *Monitor* umieścił artykuł, jak się
zdaie, urzędowy, w którym oświadcza, iż Mini-
strowie nie mają żadnej gazety, któraby zdania i
zamysły ich przedstawiała publiczności. Nikt nie
ma prawa mówić w imieniu Ministrów. Nie tro-
szczą się oni o spory gazetarzy, chociażby chcia-
no z wysokiego ich stanowiska ściągnąć do wal-
ki stronnictwo. Rząd królewski zajmuje się in-
teressami krajowemi bez wrzasku targowego; szan-
nuje druk, kiedy jest umiarkowanym i mądrym,
i umie należycie cenić dobre myśli; lecz druk nie
jest do zapalania umysłów, i rząd nigdy nie da
się użyć za narzędzie rozprawiających i demagogów.
Nie pogardza drukiem, lecz oraz nie poddaie się
jego humorom. Nie ma żadnego udziału w kło-
tniach obrażonej miłości własnej lub zawiedzio-
nej ambicji.

Dziennik handlowy donosi, iż rząd nasz mi-
mo ogromnych uzbrajań skłania się do traktowa-
nia z D-iem algierskim pod następującemi warun-
kami: aby Dey zapłacił 150 milionów wynagro-
dzenia za wydatki blokady, i zrzucił przez to
stratę handlowi francuzkiemu; aby zburzył wro-
wnie Algieru, i aby rozboje morskie ustały.
Wspomniany dziennik łączy z powyższą wiado-
mością wyjazd Pana *Daubinoise*, byłego ienera-
nego Kommissarza w *Hannoverze* i *Hamburgu*,
który w szczególności zleceniu ma się udać do brze-
gów afrykańskich. Tenże dziennik zapewnia, iż
wice-admirał *Duperré* na kilka dni przed wyjaz-
dem swoim do *Tulonu*, miał następującą rozmow-
ę z pewnym ienerałem porucznikiem, który o-
raz jest Deputowanym. Ienerał: *Ileż dni będziesz*
*WPan potrzebował na żeglugę, wyładowanie i po-
chód do Algieru, tudzież obłężenie?* wice admirał:
*Blisko 80 dni, przypuszczając, iż mocnego do-
znamy oporu. Na jak długi czas bierzesz WPan*
z sobą żywności? Na 60 dni. Afuraz? 10 dni.
Czy WPan tam znajdziesz iaki? Tak mato, iak
*w Kalabrii. Może też i flotta będzie miała przer-
wany związek z wojskiem lądowem przez wiatry*
przeciwne? Nie wątpię o tem, i to przez 50 do 40
dni. A jednak odieżdżasz WPan? Tak jest.

— Dnia 13 —

Onegdaj, w rocznicę dnia, w którym Król
Jmć przed 16 laty odbywał iako Hrabia *Artezji*
wjazd swój do tutejszej stolicy, przyjmował Mo-
narcha powinszowania Posłów zagranicznych. Prze-
da Msza ś. przedstawiono Królowi Jmci w tym
samym celu członków Rady Stanu pod przewo-
dnictwem Kanclerza Wielkiego, oraz Deputacye
Sądu kassacyjnego, Izby obrachunkowej, Rady
wychowania publicznego, Sądu Królewskiego, A-
kademii francuzkiej i innych. Ponieważ Izby są
odroczone, Parowie więc i Deputowani składali
osobiście powinszowanie. Deputacya korpusu in-
walidów, tudzież wyżsi i niżsi officerowie stoją-
cych tu półków gwardyi i liniowych, byli przy-
puszczeni po oddaleniu się ciała dyplomatycznego.

Dziś przewodniczył Król Jmć w Radzie Mi-
nistrów, na której nie znajdował się Minister mor-
ski, bo zrsna tegoż dnia wyjechał do *Cherburga*.

Gazeta Francyi radzi niezwłoczne rozpusz-
czenie Izby, a *Gazeta Codzienna* życzy, aby się
z tem do pewnego czasu strzymano; dziennik zaś
Biała Choraągiew oświadcza, że Izba wcale nie po-
winna być rozpuszczoną.

Xiążę *Leopold* i Xiążę *Orleanu* byli wczor-
ray na obiedzie u Króla Jmci. Słychać, iż Po-
stawie zagraniczni przy Dworze tutejszym odwie-
dzili dziś Xięcia *Leopolda*, który tu przybył pod
nazwiskiem Hrabiego *Henneberg*.

— Dnia 14 —

Piszą z *Tulonu* pod dniem 3 b. m.: „Wczo-
ra zawinęta tu fregata *Cybele* z listami z *Mahon*
i od eskadry blokującej *Algier*; użytą będzie do
przewiezienia wojska. Półki mające należeć do
wyprawy są uzupełnione, i wynoszą 33,225 ludzi;
przed końcem bieżącego miesiąca zajmą stanowi-

sko nad brzegiem, dla przysposobienia się do w-
dania na okręty. Słychać, iż wice-admirał *Du-
perré* mniema, że wyprawa nie będzie mogła przed
dnem 1 czerwca wyładować na brzegi algierskie,
a przynajmniej mimo pośpiechu w uzbrajaniach
nie wszystkie okręty w końcu tego miesiąca będą
gotowe, a wojsko nie będzie mogło przybyć dnia
1 msia do *Tulonu*. Pan *Sudre*, wynalazca języka
muzycznego, ma należeć do wyprawy, i system ie-
go zostanie użyty do dawania znaków na flocie.”

Według *Dziennika Rozpraw* cała flotta w
Tulonie, przeznaczona przeciw *Algierowi*, składać
się będzie z 119 okrętów wojennych, między któ-
remi jest 11 liniowych i 21 fregat, wraz z temi,
które krążą przed *Algierem*, lub mają się przy-
łączyć z *Lewantu*, *Korsyki* i *Alexandryi*.

Pan *Villele* wyjechał stąd onegdaj na po-
wrót do *Tuluzy*.

Tutejszy dziennik handlowy ogłasza długi
artykuł o statym biegu statków parowych z *Pa-
ryża* do *Petersburga* w dniach 10, a z *Paryża* do
Moskwy w dniach 13, i podaje zarazem projekt
stałego biegu parowych statków mających wy-
chodzić z portu *Marsylskiego* i dotykać wszy-
stkich miast głównych nad morzem *Szród-
ziemnem*. Kiedy pomyślim, mówi ten dziennik:
że nayszybsze sztafety rządowe i handlowe nie
mogły z *Petersburga* do *Paryża* przywieźć listów
przed dniem piętnastym lub szesnastym, i że ie-
dnym z największych ulepszeń naszego pocztowe-
go zarządu było ustalenie przychodu dwa razy na
tydzień listów z *Petersburga* w dniach 16, łatwo
pomyślimy ważność przystugi, iaką wyświadczyła
kompania dyliżansów francuzkich (*Messageries gé-
nerales de France*). PP. *Lafitte*, *Caillard* i innych,
i kompania statków parowych niderlandzka, skra-
cając wspólnem staraniem, rozmaite pośrednie kom-
munikacye, łączące *Petersburg* i *Moskwę* z *Pary-
żem*, *Amsterdamem*, *Hamburgiem*, *Antwerpią*, *Bru-
xellą*, *Frankfortem*, *Lionem*, *Bordo* i *Marsylią*.
Sztokholm i *Kopenhaga* zapewna będą także do te-
go związku włączone.

Teraz bieg listów i transportów tak się odbywa:

Z <i>Paryża</i> do <i>Amsterdamu</i> dyliżansem . . .	2½ dni.
Z <i>Amsterdamu</i> do <i>Hamburga</i> statkiem parowym	1½ —
Z <i>Hamburga</i> do <i>Lubeki</i> dyliżansem . . .	1 —
Z <i>Lubeki</i> do <i>Petersburga</i> statkiem pa- rowym	4 —
Spóźnienia przypadkowe	1 —
	10 —
Z <i>Petersburga</i> do <i>Moskwy</i>	3 —
Z <i>Paryża</i> do <i>Moskwy</i>	13 —

Wiemy już o projekcie urządzenia stałego
biegu parowych statków między *Marsylią* i głów-
nemi portami *Szródziemnego* morza, gdyby się
kompania dyliżansów francuzkich do tego przy-
łączyła, mogłaby się ustalić nayszybsza korres-
pondencya z północy na południe Europy: z *Pe-
tersburga*, *Amsterdamu*, *Londynu*, do *Neapolu*,
Korfu, *Aten*, *Konstantynopola*, *Smyrny*, *Alexan-
dryi*, *Barcelony*, *Walencji* i *Kadyxu*.

— Między Chinami i Wschodnio Indyjską
kompanią, przerwane zostały wszelkie handlowe
stosunki, z powodu oszukaństwa ze strony Chińczy-
ków. Handel tamieczny odbywa się za pośrednic-
twem naznaczonych od Chińskiego rządu kupców
zwanych *Gongami*. Tych, dawniej było 12, te-
raz tylko 7; *Gongowie* bywają poręką dla kom-
panii i innych ludzi na dawane zadatki w pie-
niądzech i towarach dla zakupu herbaty i chiń-
skich wyrobów. Jak tylko jeden z nich umierał,
lub stawał się niewypłatnym, inni przyjmowali
na siebie jego interessa, tak, że handlujący nigdy
żadnej straty nie ponosili. Nie dawno jeden *Gon-
ga* zbankrutował na 5,000,000 dollarów, które po-
większe części był winien kompanii, towarzyszy-
sze jego wbrew zwyczajowi uchylają się od opła-
ty tego długu. I ten to wypadek, iako też nie-
spodziane bankructwo drugiego *Gonga* i niuczci-
we ich postępowania, zmusiły faktoryą angielską
do zawieszenia na czas handlowych stosunków.

— W Batawii była niedawno wystawa przemysłowych produktów z wyspy Jawy. (T. P.)

ANGLIA.

Londyn, dnia 11 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Słychać, iż Anglia i Austria zawrą osobny traktat handlowy z Portą Ottomańską, dla zapewnienia poddanym swoim na morzu Tureckim takich korzyści, jakie są przyznane Rosyjanom w traktacie Adryanopolskim. Uchylono oraz ścieśnienia, na jakie dotąd bandery Hiszpańska, Neapolitańska, Szwedzka i Duńska płynące po morzu Czarnym były wystawione.

Coraz pomyślniejszy spodziewamy się przyszłości. Ministrowie zajmują się usilnie zmniejszeniem ciężarów publicznych, nie tylko przez zaprowadzenie oszczędności w wydatkach na rozmaite wydziały rządu, ale i przez stopniowe zmniejszenie procentu od publicznego długu. Przynieśli już ulgę krajowi, przez zniesienie niektórych podatków. Popierają ze stałością zasady wolnego handlu, i pracują nad usunięciem z obiegu banknotów bankowych wartości jednego i dwóch funtów szterlingów. Te wszystkie użyteczne i wielkie zamiary, są bez wątpienia w związku z chęcią utrzymania stałego pokoju, i uważać możemy że niedalecy już jesteśmy tej pożądanej chwili, w której nasze finanse i handel na stałych i pewnych zasadach oparte zostaną.

— Dnia 12 —

Król Jmć znowu nie dawno zachorował, i dla tego nie przyjedzie jeszcze do tutejszej stolicy, i obchód rocznicy urodzin jego do dwóch tygodni odłożono.

Dziennik Dworski pisze: „Xiążę Leopold krótko zabawi w Paryżu; chce jeszcze odwiedzić brata swego, Xiącia panującego Sasko-Koburskiego, i innych członków rodziny swojej w Niemczech. Nim zaś uda się do Grecyi, wróci jeszcze raz do Anglii. Potem zapewne z jakiego portu Włoskiego, najbliźszego Grecyi, popłynie do nowego kraju swego; chce bowiem obrać najkrótszą żeglugę.”

— Dnia 13 —

Zabranie dwóch okrętów angielskich przed Algierem przez eskadrę francuską sprawiło tu wielkie wrażenie. Gazeta *Goniec* uważa ten wypadek za rzeczywisty; lecz mniema, iż Anglicy w podobnym razie postąpiliby sobie jednakowo z okrętami francuskimi.

Okręt liniowy *Odeon* przybył do *Portsmouth*, wypłynąłszy dnia 25 marca z *Malty*, gdzie poprzedzającego dnia znajdował się Admirał *Malcolm* z okrętem *Azya* i kilku mniejszymi statkami wojennymi. Okręty *Procris*, *Rapid* i *Infernal* udały się do *Tunetu*, *Tripolu* i *Algieru*; pierwszy powiódł mowę Króla Jmci Francuskiego dla Deia, i jak się zdaie zabierze Konsula Angielskiego. Okręt *Wellesley* popłynął do *Ankony* dla przewiezienia do Grecyi Xiążęcia *Leopolda*, przy którym Hrabia *Capodistrias* przyjął urząd pierwszego Ministra.

Wielu znakomitych młodych Anglików miało prosić o pozwolenie przyłączenia się do wyprawy przeciw Algierowi.

Listy urzędowe z *Tripolu* pod dniem 10 b. m. namieniają o obawie uderzenia z Egiptu. Gazeta *Goniec* poczytuje wieść rozchodzącą się w *Marsylii* o wkroczeniu *Ibrahima* do kraju Tripolitańskiego, za bezzasadną. Gazeta *Times* donosi, iż okręt Angielski *Infernal* zawinął dnia 30 marca do *Malty*, i przywiódł wiadomości z *Tripolu* pod dniem 15, a z *Tunetu* pod dniem 22 marca. Oficerowie tego okrętu twierdzą, iż obiedwie Rejencye uzbraiają się mocno dla dania odporu Baszy Egipskiemu. Późniejsze wiadomości miały przywieść inny okręt, który dnia 28 marca wy-

plynął z portu *Monestier*, leżącego blisko 60 mil (angielskich) od *Tunetu*. *Ibrahim* miał już opłować dwie warownie, a nawet (jak inni zapewniają) miasto *Tripolis*. Europejczycy wsiadają spieszenie na okręty przy brzegach Barbaryjskich, unikając zapalczywości popółstwa.

Prowizya jest teraz małą w Anglii i pożyteczka łatwa.

Pan *Owen* wykladał tu wczoraj przed licznym zgromadzeniem swój plan do poprawy życia społecznego, i wielu wchodzi już w filantropijne jego widoki; ułożono bowiem i podpisano petycję do Parlamentu o wzięcie planu jego pod rozwagę. Twierdzi on, iż nędza w Anglii nie jest skutkiem braku produktów i wyrobów, gdyż magazyny są przepelnione; ale całego nieszczęścia ta przyczyna, iż ludzie, zamiast pracowania dla siebie, przeciw sobie pracują. Radzi więc, aby ludzie majątni łączyli się z ludźmi pracowitymi i zdolnymi, i wspólnie zajmowali się rozróżnieniami przedsięwzięciami, a ztym także wspólnie dzielili się zyskiem.

Bil podany Izbie Niższej względem sprzedaży piwa, stanowi, iż od dnia 10 października r. b. każdy za opłatą roczną 2 gwiney może otrzymać pozwolenie przedawania piwa. Szykarze podali petycją przeciw temu bilowi.

Burza zapędziła niedawno okręt Angielski do brzegów Algierskich. Kilku podróżnych wysiadło z niego na ląd; napastowali ich Maurowie, podróżni z trudnością umknęli, prócz jednego, którego schwytali, obdarli z odzieży, i zbitego wprowadzili z sobą jako niewolnika. Podobnego losu doznali dwaj oficerowie Angielscy z załogi *Gibraltarskiej*. Wysiedli w *Tangerze*, nie otrzymawszy na to pozwolenia; poymano ich, lecz na zewnątrz uwolniono.

WŁOŚCZYZNA.

Bukarest d. 29 marca.

Wydanem niedawno postanowieniem naszego dywanna, zniesiono kurs jedynej krążącej u nas tureckiej monety mającej 12 piastrow wartości, i wprowadzanie jej do Królestwa zakazane pod karą konfiskaty. Mamy więc teraz powiększyc części niemieckie pieniądze, iako to: dukaty po 31 i pół piastrow, talary po 15 i pół piastrow, sztuki 20 krzyżarowe po 90 parow wartości, i rossyjskie ruble srebrne. W *Braile* będą wystawione dwa piękne greckie kościoły z materiałów rozebranych fortyfikacyi. W *Dzurdzewie* również iak w *Tarnowie* niezwłocznie będą zniszczone warownie, i materiały z nich również na kościoły użyte. Od kilku dni biegają pogłoski o rozruchach w *Macedonii* i innych tureckich prowincjach, twierdzą nawet, iż wojska rossyjskie z powodu tego pozostaną jeszcze na wniosek Porty za Bałkanem, i jednakoż pogłoski te potrzebują stwierdzenia. Morowa zaraza zupełnie znikła w naszym mieście, handel i rzemiosła podnoszą się coraz bardziej i codziennie swobodniejsza okazuje się nam przyszłość. (K. W.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Gazeta pod tytułem *Strażnik i Jamajska wolna prassa*, niedawno zaczęła wychodzić w *Jamaice*. Wydawana jest przez wolnych murzynów; zamiarem jest pisma, utrzymywać publicznie prawa jakie mają murzyni, do używania wszystkich przywilejów cywilnych i politycznych, na równi z poddanymi angielskimi. Zważając, że ludność *Jamaiki*, oprócz 300,000 niewolników, składa się ze 40,000 ludzi wolnych, z których większa część umie czytać i pisać, i których posiadłości są równie znaczne, iak 13,000 białych mieszkańców na wyspie, można sobie utworzyć pojęcie o ważności tej gazety. (T. P.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK